



XVII TYSKIE SEMINARIUM MAJOWE ZA NAMI

Miasto z historią

JAK TYSZANIE
POSTRZEGAJĄ
HISTORIĘ
SWOJEGO MIASTA?
ODPOWIEDZI
NA TO PYTANIE
SZUKALI UCZESTNICY
TEGOROCZNEGO
TYSKIEGO
SEMINARIUM
MAJOWEGO.

Marietta Stefaniak

m.stefaniak@twojetychy.pl

Seminarium, zorganizowane 9 maja w Wyższej Szkole Zarządzania i Nauk Społecznych, było zwieńczeniem obchodów Tyskiego Roku Historycznego, stąd też i jego temat: „Tyszanie i ich pamięć społeczna”. Pamięć społeczna to, najprościej mówiąc, obraz przeszłości, jaki zapisał się w naszych wspomnieniach lub ogólne wyobrażenie wspólne dla grupy osób.

Stare i Nowe Tychy

Niektórzy przypominali czas, gdy przyjechali do powstających dopiero Nowych Tychów i to na ich oczach rodziło się prężnie rozwijające się miasto. Inni z kolei doskonale pamiętają podział, jaki dokonał się w latach 50. i później.

Starotyszanie zwrócili uwagę, że ci „nowi” też chodzą do kościoła, a wtedy był tylko jeden w mienie. Ale z drugiej strony denerwowało ich, że jako pierwsi otrzymują mieszkania. Tam, w Nowych Tychach, wszystko było nowe,



Tyskie Seminarium Majowe organizuje Urząd Miasta i Wyższa Szkoła Zarządzania i Nauk Społecznych w Tychach.

ładne... – wspominał jeden z ówczesnych mieszkańców miasta.

Do takich zwierzeń nakłonili uczestników seminarium prowadzący warsztaty dziennikarze: Maciej Szczawiński i Bogdan Prejs. Ten ostatni podkreślał, że te z pozoru blade i ulotne sytuacje najbardziej tkwią w naszej pamięci i wpływają na ogólny obraz.

– Pamiętam, jak pierwszy raz przyjechałam do Tychów. Była mroźna zima, a napotkany tyszanin nie umiał mi wskazać miejsca, gdzie dostałam mieszkanie – miasto rozwijało się wtedy bardzo szybko. „Pani, tyle lat tu mieszkam, ale takiej ulicy nie ma!” – wspominała w Zofia Majerska, poetka.

Osiem wieków

O tym, że historia Tychów wcale nie zaczęła się wraz z decyzją o budowie Nowych Tychów, dowodzili w swoich wystąpieniach naukowcy badający dzieje miasta. Dr Maria Lipok-Bierwiazczonok, dyrektor Muzeum Miejskiego, opowiadała o nowej wystawie w swojej placówce „Osiem wieków historii Tychów i dzielnic podmiejskich”.

– Tychy to miasto bez historii i zabytków, Tychy to miasto sypialnia, Tychy to sztandarowe miasto socjalistyczne – takie opinie jeszcze dzisiaj można

często usłyszeć. To efekt głównie propagandy komunistycznej, której celem było udowodnienie, że Nowe Tychy – duma planu sześciolatniego – powstają zupełnie od początku, na „surowym korzeniu” – wyjaśniała.

Zdaniem prof. Edwarda Długajczyka, który wygłosił wykład na temat stanu badań nad dziedzictwem historycznym Tychów, potrzebna jest nowa monografia miasta. – Nie chodzi jednak o wielotomowe wydawnictwo, ale monografię o przystępnej narracji, która zainteresuje mieszkańców miasta – mówił. Jak zadeklarowała wiceprezydent Daria Szczepańska, reprezentująca władze miasta, praca nad takim wydawnictwem już trwa – pod przewodnictwem prof. Ryszarda Kaczmarka został powołany specjalny zespół.

By pamiętać

Wszyscy byli zgodni co do tego, że niezwykle istotne jest przybliżanie historii miasta. Szczególnie, że – jak wynika z badań naukowców Wyższej Szkoły Zarządzania i Nauk Społecznych w Tychach – tyszanie są zainteresowani jej poznaniem. Niezbędne jest także wzbogacenie programów szkolnych o ścieżki edukacji regionalnej – do takiego z kolei wniosku doszli nauczyciele uczestniczący w warsztatach dotyczących regionalizmu. Zwracali uwagę, że aby zarazić miłością do małej ojczyzny, trzeba samemu kochać to miejsce.

Do podobnej konkluzji doszedł prof. Marek Szczepański, który sprawuje opiekę naukową nad seminarium. – Wrażliwość, ważne postaci i konkretne wydarzenia w historii miasta są potrzebne, by zaistniała pamięć społeczna. Jednym z takich wydarzeń był protest przeciwko decyzji władz komunistycznych z 1979 r. o usunięciu krzyża z dzisiejszej ul. Grota-Roweckiego – podkreślał prof. Szczepański.

Nie wystarczy jednak pamiętać, bo pamięć jest ulotna. Dlatego trzeba spisywać wspomnienia. Pojawił się pomysł napisania książki o Tychach, nakręcenia filmu. Wszystko to, by za kilkadziesiąt lat nie trzeba było znowu walczyć z mitami.

NAGRODY PREZYDENTA
MIASTA TYCHYWyróżnienia
dla najlepszych

Prezydent Miasta Tychy co roku wręcza nagrody za dokonania w dziedzinie kultury i sportu. Tegorocznymi laureatami obrali je podczas koncertu promocyjnego w Teatrze Matym, który odbył się 9 maja na zakończenie XVII Tyskiego Seminarium Majowego.

Nagrodę w dziedzinie kultury (50 tys. złotych), otrzymała Orkiestra Kameralna Miasta Tychy Aukso prowadzona przez Marka Mosia. – Bardzo się cieszę, że w ciągu tych dziesięciu lat udało nam się tutaj zapuścić korzenie. Orkiestrę tworzą młodzi muzycy, którzy zamieszkali w Tychach, założyli tutaj rodziny. Dziękuję władzom miasta za opiekę

i wielkie serce dla muzyki – komentował Marek Moś.

Za osiągnięcia sportowe nagrodzono biegacza Witolda Bańkę. – Mam nadzieję, że ta nagroda pomoże w zdobyciu medalu na olimpiadzie w Pekinie, czego mu serdecznie życzę – mówił prezydent Andrzej Dziuba. Nagrodę (6 tys. złotych) odebrał w imieniu sportowca jego ojciec, Ryszard. Prezydent przyznał także tytuł Dobroczynicy Roku – otrzymał go Tadeusz Hyla, założyciel i organizator banku chleba, który działa przy parafii pw. Świętej Rodziny w Tychach.

Wcześniej nagrodzony został także Wojciech Schäffer, którego praca doktorska zdobyła główną nagrodę w konkursie zorganizowanym w ramach Tyskiego Roku Historycznego. MS

nagrodzeni



Witold Bańka – lekkoatleta, student Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. W 2007 roku zdobył brązowy medal na Mistrzostwach Świata w Osace i złoty medal na Uniwersjadzie w Bangkoku. Wystartuje na olimpiadzie w Pekinie jako reprezentant Polski. W imieniu sportowca, z rąk prezydenta Andrzeja Dziuby, nagrodę odebrał ojciec, Ryszard Bańka (z lewej).



Aukso Orkiestra Kameralna Miasta Tychy – działa od 10 lat pod dyrekcją Marka Mosia, uważana za jedną z najlepszych orkiestr kameralnych w Europie. Tworzą ją studenci i absolwenci Akademii Muzycznej im. Karola Szymanowskiego w Katowicach. Zespół współpracuje z najwybitniejszymi solistami: Januszem Olejniczakiem, Kają Danczowską, Andrzejem Bauerem, a także Tomaszem Stańką, Leszkiem Możdżerem, Michałem Urbaniakiem czy zespołem Voo Voo. Wojciech Kilar często zaprasza Aukso do prawykonań swoich utworów. Za płytę z jego muzyką orkiestra była nominowana do nagrody Fryderyka.



Wojciech Schäffer – historyk, tytuł doktora uzyskał na Uniwersytecie Wrocławskim.

warto wiedzieć

Pierwsze Tyskie Seminarium Majowe zostało zorganizowane w 1992 roku jako spotkanie samorządowców i naukowców związanych z naszym miastem. Wnioski płynące z ich dyskusji często wyznaczały kierunek dalszego rozwoju Tychów. To podczas Seminarium Majowego pojawił się pomysł utworzenia Wyższej Szkoły Zarządzania i Nauk Społecznych, która dzisiaj jest siedzibą spotkań, powołania Okręgowej Izby Przemysłowo-Handlowej czy wydania nowej monografii miasta (w 1996 roku ukazała się książka „Tychy 1939-1993. Monografia miasta”). Rok temu seminarium poświęcone było młodzieży tyskiej i jej problemom.

TYSKI ROK HISTORYCZNY ZAKOŃCZONY

Przeszłość na wyciągnięcie ręki

Z rozmachem świętowaliśmy rocznice ważnych dla miasta wydarzeń.

Było to możliwe dzięki uchwaleniu przez Radę Miasta Tyskiego Roku Historycznego, który trwał na przełomie lat 2007 i 2008. Decyzja ta miała zachęcić wszystkich do upamiętnienia licznych rocznic historycznych, które przypadły na ten okres.

Cofnąć się w czasie

2 września 2007 r. tyszanie uczestniczyli w rekonstrukcji zdarzeń sprzed 85

lat, upamiętniającej przyłączenie części Śląska do Polski. Na tyskim Rynku pojawili się generałowie Szeptycki i Horoszkiewicz oraz sam marszałek Piłsudski.

W 1952 roku do nowo wybudowanych bloków wprowadzili się pierwsi mieszkańcy osiedla A. 55 lat później, 14 października, tyszanie spotkali się na placu św. Anny, by uczcić tę rocznicę.

Specjalną inscenizację przygotowano także w Cielmicach, z okazji 640. rocznicy nadania przez księcia raciborskiego rycerzowi Bierawie i jego żonie Katarzynie wsi Bojszowy.

Świadomość historyczna

W czasie święta historii miasta zorganizowano też I Tyskie Sympozjum Historyczne, zainaugurowano wydawanie Tyskich Zeszytów Historycznych, a w Muzeum Miejskim można było oglądać wystawę zdjęć Andrzeja Czyżewskiego pod hasłem „Powstaje miasto”.

Teraz osiem wieków historii Tychów przypomina kolejna wystawa, zamykająca wraz z Seminarium Majowym Tyski Rok Historyczny. MS